

Wartość

Reakcje niektórych czytelników strony www.mises.pl uświadomiły mi, że należy głębiej przeanalizować pojęcie wartości.

Dlatego tutaj postaram się wykazać, że tzw. wartość wymienna wynika z pojęcia wartości zdefiniowanego w prakseologii.

Przyjmijmy za (x) - ilość dobra D1, (y) - ilość dobra D2, a nadto

$A(x)$ - wartość ilości (x) dobra D1 dla A, według jego skali

$B(x)$ - wartość ilości (x) dobra D1 dla B, według jego skali

Do wymiany między uczestnikami A i B dojdzie gdy będą oni wartościować dobra w odwrotnym porządku:

$$A(x_i) > A(y_k) \quad \text{oraz} \quad B(x_i) < B(y_k) \quad \text{Tw.1}$$

Szczegółowe argumenty za powyższym twierdzeniem czytelnik znajdzie w „Ekonomia wolnego rynku” M.N.Rothbard, więc je pomnę.

Przyjmijmy też twierdzenie, że większa ilość jednorodnego dobra pociąga za sobą jego większą wartość i odwrotnie:

$$(x_i > x_z) \iff A(x_i) > A(x_z) \quad \text{Tw.2}$$

Zawsze, gdy dochodzi do wymiany, potrafimy ustalić proporcje (cenę) w jakich ona została dokonana. Cena mówi nam ile jednostek (x) otrzymano za jednostkę (y) :

$$x_i/y_k = \text{cena}_{ik}. \quad \text{Def.1}$$

Zakładamy, że A posiada Y jednostek dobra D2 i zero jednostek dobra D1, natomiast B posiada X jednostek dobra D1 i zero jednostek dobra D2. Zbadajmy, co wynika z faktu, że wymiana potrwa tak długo aż użyteczności krańcowe dóbr otrzymywanych nie będą większe od użyteczności krańcowej dóbr pozostałych po wymianie co zapiszemy :

$$A(x_i) > A(Y - \text{cena} * x_i) \quad \text{oraz} \quad B(X - x_z) < B(\text{cena} * x_z)$$

Z faktu, że kolejna jednostka dobra zaspokaja mniej pilną potrzebę (gdy mamy mniejszą ilość dobra do dyspozycji to zrezygnujemy z zaspokojenia mniej pilnej potrzeby) wynika, że istnieje granica $x_0 = \max(x_i)$ dla którego $A(x_i) \geq A(Y - \text{cena} * x_i)$ oraz $y_0 = \max(\text{cena} * x_z)$ dla którego $B(X - x_z) \leq B(\text{cena} * x_z)$ co zgodnie z Def.1 i Tw.2 pozwala ustalić nam górną granicę ilości, które będzie się opłacało wymienić przy danej cenie

$$(y_i \leq \text{cena} * x_0) \quad \text{i} \quad (y_0 \geq \text{cena} * x_z) \quad \rightarrow \quad y_i/x_0 \leq \text{cena} \leq y_0/x_z \quad \text{Tw.3}$$

Gdy cena rośnie to x_0 maleje, natomiast y_0 rośnie do ilości $\leq Y$.

Gdy cena maleje to x_0 rośnie do ilości $\leq X$, natomiast y_0 maleje.

Spełnienie warunku $x_i \leq x_0$ nie gwarantuje spełnienia warunku $y_i = \text{cena} * x_i \leq y_0$, ale wtedy B albo wymusi obniżkę ceny albo zrezygnuje z wymiany. Podobnie zachowa się A gdy $y_i/\text{cena} > x_0$, przy czym wtedy cena musi wzrosnąć. Tak więc z Tw.3 wynika uogólnione prawo popytu i podaży, bo graniczne ilości x_0, y_0 zależą bezpośrednio od wielkości posiadanych zasobów X, Y a one właśnie decydują o rozpiętości przedziału w którym może zmieniać się cena. Wielkość zasobu reprezentuje w wymianie rzadkość, wyznacza też górną granicę ilości, która może być brana pod uwagę w wymianie i współdecyduje z użytecznością o umiejscowieniu dobra na skali wartości w danej chwili. Z tego też powodu analizując barter określiłem wielkość (wartość) wymiany jako:

$$y = \min(\text{cena} * x_i, y_i) \quad \text{bo musi być spełnione } (y_0 > \text{cena} * x_i) \quad \text{oraz} \quad (y_i \leq \text{cena} * x_0)$$

Należy zauważyć, że otrzymaliśmy przedział, w którym cena zachowuje opłacalność wymiany, przedział analogiczny do tego, który otrzymaliśmy przy analizie wydajności produkcji („Bastiat na nowo odczytany”). Jest to warunek konieczny lecz nie wystarczający. Dlaczego spełnienie tego warunku nie wystarcza?

Odpowiedz znajdziemy w prawie użyteczności krańcowej. Wymiana domu na jabłka, gdy ma to służyć wyłącznie zaspokojeniu potrzeb wymienianych, jest niewykonalna, mimo że potrafimy ustalić cenę, bo nie da się sprzedać funkcjonalną część domu, za dającą się zjeść, w rozsądnym czasie, ilość jabłek. Gdy król wołał „królestwo za konia” to nie oznaczało, że taką cenę miały wtedy konie. Jedynie koń ratował mu życie, umożliwiając ucieczkę z pola walki, a życie cenił bardziej niż królestwo, które posiadał, stąd ta zaskakująco wysoka cena. To, że wartość zwykłych zastosowań konia była co najmniej o milion pozycji niżej w potencjalnej skali wartości króla, nie miało tu żadnego znaczenia. Jeżeli więc wyłączymy szczególne przypadki zastosowań to wartość subiektywna (u tej samej osoby) oscyluje wokół wartości wymiennej wyznaczonej przez ceny. Dlatego bywa tak, że jednego dnia z wypiekami na twarz kupujemy przecenione rzeczy, po to by w następnych dniach zastanawiać się, po co nam to. Stąd popyt widziany od strony producenta jest wielkością statystyczną, warunkowaną przez wiele nie dających się ustalić okoliczności.

Nikt nie wie jak zareagują uczestnicy wymiany, czy znajdą cenę, którą obaj zaakceptują. Dla nas ważne jest, że jeśli dojdzie do wymiany to musi ona spełnić powyższe warunki.

Szczególny przypadek otrzymamy gdy za Y przyjmiemy pewną ilość pieniędzy. Wtedy A jest kupującym z portfelem wypchanym kwotą Y, a B sprzedawcą z ilością X wyrobu D1.

Jeśli B będzie chciał sprzedać x_i wyrobów a zasobność portfela A spowoduje, że oceni on użyteczność krańcową wyrobów x_i niżej niż użyteczność krańcową kwoty ($Y - \text{cena} * x_i$) to A może zareagować na trzy sposoby :

- wymusić zmianę ceny,
- gdy x_i jest podzielne-kupić mniejszą ilość,
- gdy nie jest podzielne-zrezygnować z zakupów.

Tak więc, wartość wymienna $y_i = \text{cena} * x_i$ jest pochodną wartości $A(y_i)$ wynikającej z użyteczności krańcowej i zawsze da się z kontekstu wywnioskować w jakim sensie jest to pojęcie użyte. Osiągnięcie punktu, w którym wartość użyteczności ($Y - \text{cena} * x_i$) będzie wyższa od użyteczności x_i świadczy o tym, że zrezygnujemy z kolejnej jednostki dobra D1, bo kwota ($\text{cena} * 1$) potrzebna nam jest na bardziej wartościowy zakup.

Można powiedzieć, że ($Y - \text{cena} * x_i$) reprezentuje inne potencjalne wybory i wyższe dochody powodują większe zakupy wszystkich dóbr. Ekonomiści głównego nurtu ignorują powyższe fakty i wyciągają błędne wnioski przyjmując, iż istnieje możliwość pomiaru użyteczności.

Efektom tego założenia jest spotykana w podręcznikach formuła:

$$A(Y-x)/B(y) = y/x = A(x)/B(X-y)$$

Subiektywność wartościowania jest cechą nieredukowalną, jednak należy w powyższym rozumowaniu uwzględnić fakt, że zasoby nie spadają jak manna z nieba. Najogólniej, zarówno produkcję materialną jak i usługę można przedstawić jako pewną funkcję czasu np.: $Y=f(t)$ i $X=g(t)$. Wtedy da się to zapisać w postaci:

$$A(x_i) > A(f(t) - \text{cena} * x_i) \quad \text{oraz} \quad B(g(t) - x_z) < B(\text{cena} * x_z)$$

Ograniczając dodatkowo wymianę do jednakowych jednostek czasu otrzymamy zależność zmiennych z Tw.3 od wydajności A, B w produkcji D1 i D2. Ponieważ wybory w jednostce czasu zaspokajają kolejno potrzeby od najbardziej pilnych do mniej pilnych, więc od wydajności należy odjąć dodatkowo wartości wymienne wcześniejszych wyborów. Nie ma sensu brnąć dalej w piętrowe komplikacje, gdy można operując pojęciem wartości wymiennej uzyskać analogiczne wyniki.